



Kwestionariusz

REFERAT
HISTORYC

W 2007

b. jeńca - internowanego - więźnia - "lagiernika" zesłańca w ZSRR.

1. DANE OSOBISTE. (Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny)
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARRESTOWANIA.
3. NAZWA OBOZU (więzienia - miejsce przymusowych prac)
4. OPIS OBOZU, WIĘZIENIA i t.p. (Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena)
5. SKŁAD JEŃCÓW, WIĘZIENIÓW, ZESŁAŃCÓW (Narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.)
6. Życie w obozie, WIĘZIENIU i t.p. (Przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie kolchońskie i kulturalne etc.)
7. STOSUNEK WŁADZ NKWD. do POLAKÓW (Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje Polsce etc.)
8. POMOC LEKARSKA SZPITALNE ŚMIERTELNOŚĆ (Wymienić nazwiska zmarłych)
9. CZY I JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINAMI ?
10. KIEDY ZOSTAŁ (A) ZWOLNIONY (A) I W JAKI SPOSÓB DOSTAŁ (A) SIĘ DO ARMII.

UWAGA ! Odpowiedzi należy podać poniżej i na odwrocie w kolejności punktów. W razie gdyby nie starczyło miejsca pisać na kartce dodatkowej.

1. *Garczał Franciszek, strzelec, lat 30, z zawodu nauczyciel, żonaty.*
2. *Arrestowano mnie 18 czerwca 1940 r. w Chłodzińskiemu kołchozie. Śledztwo, na skutek odmowy przyjęcia paszportu sowieckiego. Arrestowanie nastąpiło w moim mieszkaniu, charakter "branki".*
3. *Przebywałem około 15 miesięcy w różnych obozach pracy na dalekiej północy Kola rzeki. Perestroj.*
4. *Obóz liczył około 1000 Polaków i Żydów / Nihilizm i strach Ukraińców. Pierwsze dni spędziliśmy pod "gołym niebem"; później pobudowaliśmy sobie szałas i mieszkać zaczęliśmy w nich do grudnia 1940 r. Niedy ziemia podłoga była na 50 cm śniegiem. Szalasy podłoga były mchem, wszystkie rze wody deszczowej też ze śniegu padała nam na głowy i postacie, które w naszym czasie składała się z tej woszczyny i mchu. Pod koniec listopada 1940 r. przeniesiliśmy się do ziemianek, które w poprzednich miesiącach sami wybudowaliśmy. Ziemianki budowaliśmy z suszonego drewna, zmieszonego na łopatkach do oboku. Ziemianki były o tyle lepsze od szalasy, że woda bezpośrednio nie spływała nam na głowy. Natomiast na skutek przedawania kłody ziemianki ludźmi jak równie i mroźnego budules, wyrost grzybów, który niemożliwie można było w nich. Same obrazy, do których, mnie później, przetransportowano były identyczne. Jednym z powodów przetrwania były wszelkie pomieszczenia dla nas t. j. szalasy i świadczą najlepiej fakt, że spać mogliśmy tylko na łopatkach. Ławeczki do pracy pobudowania też nie było w ogóle. Kiedy z nas zabijał ziemie po Nihilizm i więcej wierz.*

- Wody do mycia exorano postawione. Przeważnie jednak jej braku
 wato. myśliśmy się przy okazji.
5. Porętkowo obawy, skłamań i polubień były oddzielne. W porę-
 tkach r. 1941 kłamań nas ze skłamańmi socjalistami. Ina-
 leżliśmy się wice wśród wszystkich rzeczy, wchodzących w skład
 L. S. S. R. Najwięcej forestspaw było narodowości Gruzini i
 i ukraińscy. Ci pierwsi przeważnie forestspaw polityczni. Porion
 umysłowy tej mieszanki, różnieliśmy się. Nie było bardzo miłośni
 wyjętek stanowili miłośni jedynie Gruzini. Polacy w Kadyw obawie
 troszyli się o pracę i starzy Rosjanie. Ci ostatni lubili stachaj oś-
 wiadani o życiu w Polsce, gdyż przypominali im one dawne
 życie w Rosji przedrewolucyjnej, do którego tęsknili.
 6. Praca we wszystkich prawie obozach była jednakowa. Pracowali-
 my przy budowie linii Kolejowej Kottas - Korduta i wyzbie-
 łow. Wstawaliśmy rano o godz. 5 tej i wieczniej, a o 6 tej ju-
 żę obiadu, który przywracał nam siły - o 8 tej, 3 tej, exorami
 4 tej i później. Na rzedzenie obiadu mieliśmy 1 godz. czasu.
 Po obiedzie praca trwała do 7 tej, ale tyłko dla tych, którzy
 wypełnili normy. Ci, którzy ustalonych norm nie wypełnili
 musieli pracować dłużej, czasami do późnocy. Kolej, otrzy-
 waliśmy po powrocie z pracy. Normy prace były bardzo duże
 i około 80% ich też wypełniali. Lini, którzy wypełnili normy
 zostali bezcelemnie oszukiwani przez dziesiątki Rosjan, a
 którzy % wykonanej pracy przez Polaków przypisywali Rosja-
 nom. Rezultatem takiego procederu były okrojone racje
 i wyrzucenie i tak niedostatek. Zarządca, które wpływały prace
 ich do władz forestnych obozu były zawsze rozstrzygnięte na
 korzyść Rosjan i dlatego też po zorientowaniu się w sytuacji, ta-
 kiej w ogóle nie wstawał; najwyżej wyrażał swoje samemu
 sprzeciwienie wobec obawy, gdyż to ostatnie przyczyniło do
 tej jeszcze najlepszej rezultaty, wszystko się z nami liczy. Nie us-
 gliśmy go jednak zawsze stać, bo byliśmy przeważnie małe
 grupy. Racje nasze były bardzo niskie. Orobicie warzyw i
 gu raku 12 rulli. Wypłacano mi też 5 rulli z kopiejkami. Do ta-
 go dnia nie zapadła, w kierunku admi. i inżynierji rosyjskiej.
 Wypłacenie było 20. Otrzymywaliśmy składe od 300 - 900 g i 3 racy
 dziennie racy. W Kadyw najwięcej normy otrzymywali na obiad
 przez racy, drugie denie i piotaci 200 racy. Racywały tygodnie
 że do racy i racy nie dawałono wcale tłuszczu i soli. Życi
 też tłuszcz dawałono to w tak małej ilości, że tłuszcz był
 prawie, w racy jest tłuszczowa, w racy. Dochodziło do tego, że
 głodu, że były wyjątki: wojacji na tym tle. Bieliśmy i ubranie, do-
 wali tyłko, stachajowej, w racy wypłacenie, w racy. Lini, którzy
 a stachaj, w racy bez bieli racy. Informacje o Polsce przekazywali
 w racy z gazet sov., które wykradaliśmy w racy. Za gazetę, płaćliśmy exorami
 kupowali od administracji sov. Za gazetę, płaćliśmy exorami
 mi, a przeważnie Kozels, w racy dnia inną casicis obywateli, że dawał.
 - 7. Stosunki H. H. H. D. do Polaków były wyjątkowo nieprzyjemne i wrogie. Stał prospo-
 lna nas w przekonaniu, że Rosjanie, którzy trudno pracowali do jakichś
 nich, celi obywateli. Później tego istotało przekonanie do Polonii pracy
 Polonii. Zgromadzenie z rodzimymi nie miało.
 - 8. Pomoc lekarska b. niską. Lekarscy byli ludźmi nie najlepszymi
 w racy i miedzy innymi. Pomoc ta ograniczała się do wyz-
 niania i obdziałania tabletkami witaminowymi. Sanitarkami dwa
 - 9. Zgromadzenie z krajem i rodzimymi nie mieliśmy. Porucano pisać listy
 do domu, lecz odpowiedni mi nie otrzymywałem.
 - 10. Zwołaliśmy zlot w 13/12. 1941 r. Do wojaka dotarliśmy dzięki sta-
 nej pomocy i łowcy.

L. Wyżny